

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 22000—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. 1. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 22000—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryowy jednoszpaltowy Mk 400 W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/1

Cieszyn, środa 25 lipca 1923

Nr 111

Ustąpienie p. Wojewody?

Cieszyn, 24 lipca.

Od sześciu już miesięcy, t. j. od chwili zamianowania, prześlakuje się na Śląsku Górnym o mającym jakoby nastąpić ustąpieniu śląskiego Wojewody, p. Schultisa, w ostatnich jednak dopiero dniach pogłoski te przybrały uchwytną postać tak, że naprawdę zanosi się, jak się zdaje, na zmianę na wojewódzkiej stolicy śląskiej.

Już to, że wojewoda Schultis nie jest rodowitym Górnolązakiem, ale że przyszedł z Małopolski, nie czyniło stanowiska jego na Śląsku Górnym łatwym, znana jest bowiem aż nadto dzielnicowa odrębność Górnolązaków, silnie zakorzeniona, mało sympatyczna skądinąd, ale istniejąca niewątpliwie, z czym polityk liczyć się musi. Otóż Górnolązacy, z nieufnością witający a priori przybywającego ze Lwowa wojewodę, z rosnącym niezadowoleniem podkreślali w ciągu ub. sześciu miesięcy rzekome wysuwanie przez wojewodę na pierwszy plan w administracji Niegórnolązaków.

Znalazło to dosadny wyraz w dniu 14 bm., rocznicy Grunwaldkiej, kiedy to powstańcy górnolązacy, zmobilizowani w Katowicach na ten dzień w liczbie ponad 10 tysięcy, w ostrej rezolucji domagali się wciągnięcia do administracyjnej służby przedewszystkiem Górnolązaków, kiedy ponadto wyrazili oni pod adresem p. Wojewody swe niezadowolenie z niego dla jego, jak twierdzili, zbytnej ustepliwości wobec Niemców, kiedy wreszcie, gdy p. Wojewoda nie przyjął powstańczej delegacji rzekomo z powodu choroby — powstańcy na 70 ciężarowych samochodach urządzili groźną demonstrację przed jego mieszkaniem, do którego nawet częściowo wtargnęli, lecz w nim p. Wojewody nie znaleźli, poczem w ciągu całego wieczora wznosili groźne okrzyki „Precz z takim Wojewodą” który Niemców przyjmuje, a dla Polaków jest chory”. Od tego czasu p. Wojewoda choruje, jak twierdzą „politycznie”. Podejrzenie to, co do polityczności choroby, wydaje się tem bardziej uzasadnionem, że mimo choroby wszelkie dekrety, rozporządzenia i t. p. zaopatrzone są we własnoręczne podpisy wojewody Schultisa.

Najbardziej punktem, w który też bezustanku niby taranem biją przeciwnicy p. Wojewody, jest jego okólnik, w którym tym rodziom polskim, którzy w swoim czasie zapisali swe dzieci do niemieckich szkół mniejszościowych, a którzy później swe wnioski masowo wycofali i dzieci swe posłać chcą do szkół polskich — zabrania się tak postąpić, przyczem p. Wojewoda powołuje się na genewską umowę. Tej formalistycznej, tego bezdusznego trzymania się litery i śliski szymła, znieść nie mogą Górnolązacy, fala oburzenia rośnie tem więcej, że nowy Wojewoda nie umie zbliżyć się, czy „zniżyć” do ogółu i jest osobiście niepopularny.

Polacy Śląska Cieszyńskiego, a także większa część narodowców górnolązkich, nie zachwycają się bynajmniej śląskim samorządem i woleliby, by go nie było. Szara jednak masa Górnolązaków widzi w nim „żrenicę wolności” i słusznie, czy niesłusznie podejrzewa p. wojewodę Schultisa o celowe podkopywanie go i kompromitowanie. Inde irae. W. K.

Przegląd polityczny

Posiedzenie sejmu. Projekt ustawy o powołaniu budżetowem przesłano w pierwszym czytaniu do komisji budżetowej. Do komisji administracyjnej przesłano w pierwszym czytaniu projekt ustawy w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciw funkcjonariuszom państwowym. Izba miała przystąpić z kolei do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie upoważnienia zarządów gmin do czasowego zajmowania wszelkich lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania. Sprawa ta została jednak przełożona do następnego posiedzenia, jak i trzecie czytanie ustawy o opiece społecznej. Z porządku dziennego Izba przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o państwowych stypendjach, oraz innych formach pomocy dla młodzieży akademickiej. Wniosek mniejszości, domagający się skreślenia postanowienia, iż ze stypendjów państwowych będzie mogła korzystać młodzież odznaczająca się nieskazitelnością charakteru obywatelskiego, został przez Izbę znaczną większością odrzucony. Wyjaśniono bowiem, że obawa co do wpływu władz administracyjnych czy policyjnych, przy ustalaniu komu należy stypendja te udzielić, jest płonną z tego względu, że w życiu akademickim władzą dyscyplinarną jest wyłącznie i jedynie senat akademicki. Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji rolnej o zaproponowanych przez senat poprawkach do ustawy w przedmiocie upoważnienia osób uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach do czasu dalszego ich użytkowania. Referentem był poseł Raczkowski. Po dyskusji, która nie przyniosła żadnego oświecenia sprawy, przystąpiono do głosowania. Ponieważ jednak wkradła się przy głosowaniu do ustawy nielogiczność, a to tym sposobem, że przyjęto jedną poprawkę, a drugiej związanej z nią nieprzyjęto, wobec tego na propozycję marszałka odesłano ustawę do komisji, która zaopiniowała, jak należy właściwie postąpić. Z kolei rzeczy przystąpiono do ustawy o zakresie działania min. reform rolnych, oraz urzędów i komisji ziemskich. Sprawozdawcą był pos. Rymar (Z. L. N.). Ustawa ustala odpowiedzialność urzędów ziemskich za wykonanie reformy rolnej i dlatego daje im w ręce odpowiednią władzę. Ustawa poza tem wyrównuje niesprawiedliwości społeczne, jakie wynikły z dotychczasowej ustawy w reformie rolnej, która z bogaczów robiła żebraków. Komisja postanowiła znieść komisje ziemskie. Sprawa ta wywołała w komisji rolnej żywą dyskusję. Ustawa ogranicza kompetencje dotychczasowe władz agrarnych, a ponadto znosi dwa urzędy, a mianowicie komisję nadawania ziemi na Wschodzie i komisję obrotu ziemią w Małopolsce, a ich działanie oddaje urzędowi ziemskiemu. Przeciw ustawie przemawiał szereg posłów lewicowych. Ostatecznie zakończono dyskusję ogólną poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24 lipca.

Uregulowanie sprawy przewłaszczenia w Poznaniu. Jak wiadomo, Polacy z Kongresówki i Małopolski, którzy zakupili w Poznaniu nieruchomości, narażeni byli na znaczne i nie do

przewyciężenia wprost trudności i przeszkody przy zyskiwaniu tak zwanego przedwłaszczenia tychże nieruchomości, z poprzednich właścicieli na nich t. j. tych, którzy nieruchomości te zakupili. Niejednokrotnie wskutek postępowania władz poznańskich jednostki te potraciły całe majątki. Sprawę tę obecnie uregulował minister spraw wewnętrznych Kiernik, o ile chodzi o nieruchomości miejskie i przemysłowe. Wystosował on bowiem w ostatnim czasie stanowczy okólnik do podległych władz, nakazujący jaknajrychlejsze zlikwidowanie spraw złączonych z przewłaszczeniem i to w kierunku pozytywnym dla tych, którzy te nieruchomości kupili.

Wicemarszałek Osiecki mianowany ministrem reform rolnych. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w niedzielę nominację wicemarszałka Osieckiego na ministra reform rolnych. Nominacja ta zostanie jednakże ogłoszoną równocześnie z ogłoszeniem ustawy o powołaniu do życia i zakresie działania min. reform rolnych.

Rumunia pragnie pośredniczyć między Polską a Czechami. Minister spraw zagranicznych Duca wyjaśnił przedstawicielom prasy zagranicznej, że znaczenie mającej się odbyć w Sinaja konferencji jest przesadzone. Już przed 2 laty bowiem postanowiono, że ministrowie spraw zagranicznych małej ententy będą się zbierali corocznie, celem omówienia ogólnej sytuacji. Minister Duca wspominał również, że węgierski minister spraw zagranicznych Daruvary obwinia małą ententą i, że zajmuje nieprzejednane i nieprzystępne wobec Węgier stanowisko. W końcu zaznaczył, że poruszona będzie sprawa stosunku Polski i Grecji do Małej ententy i oświadczył, że Rumunia pragnie pośredniczyć między Polską a Czechami.

Reforma rolna. W „Monitorze Polskim” z dnia 20 lipca ogłoszono rozporządzenie prezesa głównego urzędu ziemskiego o przeznaczeniu na parcelację 350 posiadłości ziemskich, z zarządzeniem względem nich rozpoczęcia postępowania parcelacyjnego. Zgłoszenia kandydatów, odpowiadających art. 29 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, na nabycie ziemi z wyżej wymienionych majątków należy kierować do miejscowych Komisarzy ziemskich, na terenie działalności których dany majątek jest położony.

Zwrot ziemi unitom. Grono unitów podlaskich, uwięzionych i wywiezionych w swoim czasie na Sybir przez rząd carski, którym jednocześnie skonfiskowano majątki, zwróciło się do rządu polskiego z prośbą o ułatwienie w odzyskaniu skonfiskowanej ziemi, gdyż sądowe dochodzenie praw własności gruntów, które znajdują się obecnie już w dziesiątych rękach, trwałoby długie lata. Rząd, biorąc pod uwagę prośbę bojowców za wiarę i polskość, obmyśla obecnie środki, którymi mógłby zadość uczynić żądaniom pokrzywdzonych.

P. K. K. P. Bielsko z dnia 24 lipca 1923

K. czeska	4000—	Dolary	132500—
Mk niem.	0 30	Guld. hol.	53000—
K. austr.	1 80	Funty ang.	620000—
Franki franc.	7900—	Liry włoskie	5789—
Franki szw.	23650—	Złoty polski	17000—

Sejm śląski.

W piątek, dnia 20 lipca odbyło się 59 posiedzenie sejmiku, ostatnie przed feriami letnimi. Po otwarciu posiedzenia przez marszałka, jako pierwszy mówca zabrał głos pos. Czajor, referent komisji aprowizacyjnej i zgłosił następującą rezolucję: „Wobec zapotrzebowania cukru przynajmniej 125 wagonów miesięcznie przez Województwo, a przydziału niżej 50 procent tegoż wzywa się Rząd Rzeczypospolitej do pełnego zaopatrzenia Śląska w cukier ze względu na wiadomy już rządowi brak mleka w Województwie i wyższą przez to konsumpcję cukru, aniżeli w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej“. Rezolucję przyjęto. — Następnie poddaje marszałek pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie budowy domów i dodatkowego prowizorium. P. Rybarz wnosi o uchwalenie, oraz o przyjęcie do prowizorium 2 poprawek do art. 1., jedną w sprawie podwyższenia wydatków administracyjnych o 1.400.000 marek polskich oraz o udzielenie kredytu dla marszałka sejmiku do wys. 300.000.000 marek polskich. Ustawę z poprawkami przyjęto w II. czytaniu. — Trzeci punkt obrad referuje również pos. Rybarz. Chodzi o kupno strzelnicy. Komisja budżetowa postanowiła ewentualnie nabyć na własność Województwa proponowane boisko i oddać go do częściowego użytkowania władzom wojskowym o ile podejmą się urządzenia boiska sportowego na koszt własny. Sejm uchwalił ustawę w II. czytaniu. — Czwarty punkt obrad w dalszym ciągu referował pos. Rybarz. Postawił wniosek, aby przewidziany w art. 2. ustawy z dnia 16 maja 1923 roku w przedmiocie zmiany systemu aprowizacyjnego kredyt miesięczny do 1 miliarda marek polskich podwyższyć do 2 miliardów marek polskich. Przyjęto w II. czytaniu. — Potem przystąpiono do najważniejszego punktu posiedzenia, do sprawy uchwalenia kredytów dla polepszenia losu uchodźców. Pos. Rybarz z ramienia komisji budżetowej wkrótce i rzeczowem przemówieniem scharakteryzował sprawę udzielenia zapomogi. Kom. budżetowa postanowiła wobec kwestii spornej kto udziela kredytów, czy sejm śląski, czy rząd centralny, co następuje: „Przyznaje się Województwu śląskiemu kredyt w wysokości 3 miliardów marek polskich na doraźną pomoc dla uchodźców, celem zaopatrzenia ich w niezbędne urządzenia domowe i warsztaty pracy. Wzywa się Wojewodę i Radę Wojewódzką, aby niezwłocznie porozumiano się z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia kwoty potrzebnej na zlikwidowanie kwestii uchodźców z Państwa niemieckiego i Czechosłowacji na obszarze Województwa Śląskiego, oraz w sprawie ustalenia zasad definitywnego zlikwidowania kwestii uchodźców“. Ks. pos. Mateja twierdzi,

że gdy trzeba będzie więcej, to komisja budżetowa niechybnie uchwali dalsze kredyty. Szkody uchodźców wynoszą 29 miliardów; 8 tysięcy rodzin zostało bez dachu. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w końcu której zabrał głos pos. Rybarz i w mocnych słowach odparł zarzuty przeciwników, stwierdzając, że te 3 miliardy są tylko doraźną pomocą. W sprawie tej musi nastąpić porozumienie z rządem warszawskim. W ciągu roku kom. budż. będzie mogła udzielić kredytów dla uchodźców. — Następnie przyznano Województwu kredyt w wysokości 150 milionów marek polskich, celem udzielenia subwencji Towarzystwu Przyjaciół Nauk na Śląsku na urządzenie Biblioteki Publicznej w Katowicach. — Następnie pos. Obrzut z ramienia komisji prawniczej omówił petycję gminy miasta Bielska, przedłożoną sejmowi śląskiemu o wydanie ustawy w przedmiocie zwolnienia funkcjonariuszy gminnych miasta Bielska od należytości za nadanie posad służbowych, względnie od awansów i wniósł następującą rezolucję: „Wzywa się rząd, aby poczynił starania u Rządu Centralnego, by tenże poczynił odpowiednie kroki w sprawie odpowiednich zmian ustawowych. Do czasu wydania takiej ustawy przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej musi pozostać w Województwie Śląskiem dotychczasowy stan“. Sejm w drugim czytaniu uchwalił rezolucję. — W czasie obrad nad uchwaleniem 8. punktu obrad wywiązała się żywsza dyskusja. Pos. Kędzior referował z ramienia komisji prawniczej sprawę zmiany ordynacji miejskiej. Komisja stwierdziła jednogłośnie, że obecne składy rad miejskich i wiejskich nie odzwierciedlają dzisiejszego stanu narodowościowego, czy społecznego danych gmin, ponieważ wybory odbyły się w listopadzie 1919 r. pod zupełnie odmiennymi warunkami. Zachodzi przeto konieczna potrzeba rozpisania nowych wyborów do rad miejskich i gminnych, tudzież sejmików powiatowych. Komisja prawnicza zgłasza przeto następującą rezolucję: „Wzywa się Wojewodę, aby przedłożył w jak najkrótszym czasie projekt ustawy zarządzającej nowe wybory do ciał samorządowych w górnosławskiej części Województwa tak, aby nowe wybory do dnia 15 grudnia br. się odbyły“. — Posłowie z lewicy chcieli wprowadzić poprawkę, ażeby respektować autonomię gmin i żeby nie były rozwiązywane na wniosek któregoś z urzędników. Przy głosowaniu poprawka upadła. Ustawę sejm przyjął w drugim czytaniu. Na tem sejm wyzerpał porządek dzienny. Marszałek poddał jeszcze pod głosowanie dwa wnioski nagłe, pierwszy pos. Pronobisa i tow., ażeby oddać na ręce p. Wojewody 2 miliardy marek polskich dla robotników polskich poddanych, zatrudnionych w niemieckiej części Śląska. Wniosek uchwalono w I. czytaniu. Drugi wniosek pos. Grajka, wzywający dyrektora krakowską, aby ułatwiła robot-

nikom jadącym do Bielska nocną komunikację na linii Sucha—Żywiec, jednomyślnie uchwalono. — Na tem obrady zakończono. Marszałek podziękował posłom za współpracę i pożegnał ich, życząc dobrych wakacji.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Mianowanie. „Monitor Polski“ ogłasza, że ks. Karola Michejdę, proboszcza zboru ewangelickiego w Krakowie, mianowano nadzwyczajnym profesorem teologii na wydziale ewangelickim w Warszawie.

Wycieczki do Pienin i do Tatr, jakie w ub. tygodniu urządziły P. T. P. i Chrz. Org. Naucz., powróciły szczęśliwie do domu. Obszerniejsze sprawozdania zamieścimy w najbliższym czasie.

Bielsko. (Koło Związku Ludowo-Narodowego.) Stojałowczycy i zwolennicy narodowej demokracji, mieszkający w Bielsku i najbliższych gminach śląskich, zorganizowali się w miejscowe Koło Związku Ludowo-Narodowego z siedzibą w Bielsku. Zgłaszający się członkowie podpisują deklarację i składają wkładkę dobrowolną od 5000 marek począwszy w górę rocznie. Pieniądze na rachunek Związku Ludowo-Narodowego należy wpłacić w Banku Przemysłowców w Bielsku, naprzeciw niemieckiego teatru. Zgłoszenia na członków przyjmuje p. Nowak, profesor szkoły przemysłowej.

Międzynarodowy turniej szachistów. Na międzynarodowym turnieju szachistów w Morawskiej Ostrawie pierwszą nagrodę zdobył dr. Lasker (10 i pół), drugą Reti (9 i pół), trzecią Grünfeld (8 i pół), czwartą Selenjew (7 i pół), piątą Euwe i dr. Tartakower (7).

Wewnętrzne sprawy

Możliwość szybkiej sanacji skarbu. Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Osieckiego (P. S. L.) obradowała w dalszym ciągu nad art. 1 projektu ustawy o podatku majątkowym. W dyskusji zabierali głos posłowie: Bogusławski (grupa Dąbskiego), który oświadczył się za możliwie szybkim ściąganiem podatku majątkowego, i poseł Malinowski (Wyzwolenie), który zażądał szczegółowego planu sanacji skarbu, ażeby wiedzieć w jaki sposób ma być użyty podatek majątkowy. Pos. Diamand oświadczył, że wyjaśnienia ministra skarbu nie są wystarczające i żądał ścisłego sprecyzowania planu sanacyjnego. Mówca nie przypuszcza, ażeby polityka zaprowadzona przez min. Lindego mogła doprowadzić do równowagi budżetu. Pos. Diamand stwierdza, że polityka

Nad mogiłą ś. p. pułk. Przepilińskiego.

W Nr. 193 „Polski Zbrojnej“ poświęca ks. Panaś ciepłe wspomnienie ś. p. pułk. Przepilińskiemu, zgasłemu tragiczną śmiercią podczas katastrofy automobilowej w Zakopanem. Wyjmujemy z tego wspomnienia kilka urywków, które przypominają także wielu innym spędzone ze ś. p. Przepilińskim chwile.

Było to we wrześniu 1914 roku, gdy Moskale kolejno zajmowali Lwów, Sambor, Sanok, Jasło, Tarnów, wojska austriackie uciekały w dzikim popłochu i już zdawało się, że niedługo kozak rozłoży swój barłóg i uwiąże konia u trumny św. Stanisława na Wawelu.

Właśnie w tym czasie przybył do Mszany Dolnej, gdzie stał Legion Wschodni, dzielny, przepiękny, kosztem polskiego społeczeństwa na Śląsku wyekwipowany batalion śląski pod dowództwem kpt. Przepilińskiego, który wraz z por. Lyskiem, por. Hajdukiem należeli do pionierów polskiego szkolnictwa na Śląsku, a równocześnie byli pierwszymi pionierami idei niepodległości polskiej, która na Śląsku oderwanym tak dawno od macierzy zupełnie prawie nie istniała.

Baon Śląski pozostał w Legionach w pełnym składzie, ale jak w piersiach każdego Polaka,

tak w sercach dowódców budziły się duże wątpliwości, czy krok ten jest dobrym, czy złym, zwłaszcza wobec widocznej już klęski Austrii i dużej zmiany w opinii społeczeństwa.

Kpt. Przepiliński znał cały ciężar odpowiedzialności za ten najszlachetniejszy kwiat młodzieży, który mu powierzyło polskie społeczeństwo na Śląsku i chociaż pierwszy raz spotkałem go w życiu, przedstawił mi swe wątpliwości i zapytał o radę, czy za przyłączenie swego baonu do Legionów zamiast do wojska austriackiego, może wziąć odpowiedzialność na siebie wobec Boga, Polski i tych Ślązaków, którzy mu powierzyli swe dzieci, aby je prowadził w bój dla Polski i dla jej chwały. Uspokoilem jego sumienie.

Kompanie śląskie, przydzielone do 3 p. p. Legionów, były zawsze jego chlubą. Któż z nas trzeciaków, rozporoszonych dziś po całej Polsce, potrafi wspomnieć bez rozrzewienia 2 kompanię ś. p. por. Lyska?... Wielu, wielu z nich poległo pod Mołodkowem, Rarańczą, Kostuchówką, i hen na polach Kaniowskich, idąc wszędzie w milczeniu zwartym murem i z realną konsekwencją dzierżąc w swych rękach karabin, ujęty w świętej walce o wolność Ojczyzny. Ci milczący rycerze ślascy, wśród których znajdowali się także zakryci pseudonimami górnosławczacy, odrazu tracili swą sztywność, gdy przybył do nich choćby na chwilę ich „tato“ — kpt. Przepiliński — który został przeniesiony do sztabu 3 p. p. jako oficer prowiantowy i stał się ojcem,

albo raczej matką, dbającą troskliwie o dobro i wygodę całego pułku. Jak wielką odznaczał się kpt. Przepiliński zacnością i pracowitością najlepiej świadczy ten fakt, że pod tą nazwą „tato“ został on w całych Legionach.

Po traktacie brzeskim, chociaż obarczony liczną rodziną, ani chwili się nie zawahał, ale należał do tych, którzy potępiając nawet myśl o jakichkolwiek papierowych protestach, uznali za jedyną żołnierską odpowiedź na austro-niemieckie oszustwo, karabin dobrze nabity i skierowany w piersi Austriaka i Niemca. Wzięty do niewoli i oddany w Marnajowcach razem z innymi oficerami pod sąd doraźny, gdy w żelazo zakute szturmowe kompanie austriackie wzięły nas w żelazną obręcz i gdy zdawało się, że za łada moment nastąpi egzekucja, on śmiało stał do tego śmiertelnego apelu, meldując swe nazwisko męskim, pełnym odwagi i energii głosem, bo zdawało mu się za chwil kilka będzie mógł bez sromu przed Bogiem, Polską i społeczeństwem śląskiem zdać rachunek za ten kwiat śląskiej młodzieży. Opatrzność chciała inaczej; przewieziony do więzienia w Soldobosz, a następnie Marmarosz-Sziget, przechodził całe piekło udręki ze strony austro-węgierskiej soldateski... Wieści, jakie się przedostały z II Brygady, walczącej na Ukrainie, aż poza kraty więzienne, napędliały go zawsze radością i dumą, wiadomości z frontu francuskiego, które mimo ścisłej więziennej cenzury, zawsze podobnie jak

Grabskiego i te oszczędności, które minister Linde wymienił w komisji, nie wzbudzają zaufania obywateli do spełnienia przez państwo jego zobowiązań. Mówca ilustruje na przykładzie bonów złotych. Póki ministerstwo skarbu nie stworzy bezwzględnie budżet wydatków zarówno dla tego, że niektóre wydatki pierwszego półrocza przesunięto na półrocze II., jak również z powodu nowych ciężarów nałożonych na skarbu państwa z racji ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej. Wnieiony przez ministra Grabskiego projekt podatku majątkowego był przeznaczony między innymi na odbudowę kraju. Odbudowa jednak zostanie przeprowadzona dzięki przyjętej przez ciało ustawodawcze daniinie lasowej, a wobec tego obecny podatek majątek zwolniony od tego obciążenia, może być użyty na cele związane z naprawą skarbu. Referent projektu poseł Wierzbicki (Z. L. N.) stwierdza, że nastrój komisji jest dobry dla rozwiązania sprawy podatku majątkowego. Plan sanacyjny skarbu państwa miał w istocie swej jedyne źródło: rozwój sił gospodarczych kraju. W tym kierunku od powstania Rzeczypospolitej zrobiliśmy olbrzymi krok naprzód. Jedną z podwalin sanacji skarbu jest równowaga bilansu handlowego, którą już osiągnęliśmy. Drugą podwaliną sanacji jest opodatkowanie ludności. Dopiero teraz przy uchwaleniu podatku majątkowego, ta druga podwalina będzie zdobytą. Przekonanie o potrzebie świadczeń dla skarbu jest w opinii ogólnej tak stanowcze i powszechne, że w tej atmosferze podatek majątkowy musi być i będzie uchwalony. Będziemy mieli do spełnienia trzy zadania. Najprzód oszczędność w budżecie państwa. Nie chodzi tu o zmniejszenie liczby urzędników tu i ówdzie, jakkolwiek i to ma swoje znaczenie, lecz idzie przede wszystkim o politykę koniecznych dla rozwoju życia gospodarczego inwestycji, politykę niezbędnych ograniczeń i wyrzeczeń się. Jest to najtrudniejszy moment sanacji skarbu, ponieważ w naszych stosunkach politycznych rywalizacja poszczególnych ugrupowań utrudnia w najwyższym stopniu realizowanie tego zadania. Wszystko to musi odbywać na tle konsolidacji wewnętrznej, a w związku z tem zapewnienie Polsce stanowiska w polityce zagranicznej. I z tego punktu widzenia w chwili obecnej, gdzie dolar kosztuje 150.000 marek, jest bliższą realizacją programu uzdrowienia skarbu, aniżeli w zaraniu życia Rzeczypospolitej, kiedy marka polska miała kurs bliski marce złotej. Obecnie jesteśmy w fazie, w której zagadnienia socjalne straciły ostrość, jeśli w tak wielkim zagadnieniu, jak ref. rol. nastąpiła konsolidacja stronnictw.

jaskółki przelatywały przez mur i kraty więzienne, skracaly chwile naszego długiego oczekiwania, kiedy nareszcie ten mur austro-niemiecki, w który Legioniści śmiało uderzyli w chwili jego największej potęgi, zaczęły pękać, i padać w gruzy, pod wpływem uderzeń zewnętrznych i wewnętrznej rewolucji, bo będzie to moment naszej wolności, abyśmy, mówił s. p. pułkownik, doczekali bez stryczków na szyji, bo prokurator groził niemi na podstawie aż siedmiu paragrafów. Uzyskaliśmy wolność w połowie października 1918 roku... Kpt. Przepiliński ani jednego dnia nie poświęcił na odpoczynek, czy załatwienie spraw osobistych, ale natychmiast zgłosił się do służby w Warszawie, w bardzo ciężkich warunkach objął szefostwo intendatury w Lublinie, gdzie zdobył sobie ogólny szacunek i uznanie.

Od chwili zajęcia Pomorza przez wojska polskie zajął stanowisko szefa tamtejszej intendatury aż do chwili, kiedy spotkał go tragiczny los w rzece Białce w czasie podróży z Zakopanego do Morskiego Oka...

Nagła śmierć pułk. Przepilińskiego napełniła jego przyjaciół i wielbicieli prawdziwym, synowskim żalem... Pamięć o Nim nigdy nie zgaśnie w sercach naszych, nie zapomni go również Śląsk i miasto Cieszyn, nie zapomną go Grycze, Farni, Michejdownie i całe społeczeństwo śląskie.

Jak Niemcy sabotują polski przemysł. W Królewskiej Hucie na polskim Górnym Śląsku istnieje fabryka wagonów, w której stoi od paru miesięcy 150 wykończonych wagonów, zamówionych przez rząd niemiecki. Wagony te zajmują prawie wszystkie tory fabryczne, wobec czego niemożliwym jest z powodu ciasnoty budować nowe wagony. Wobec tego część robotników zmuszona jest świętować, lub też nie może pracować w akordzie. Dyrektorem generalnym tej fabryki jest niejaki Hilger, urzędujący w Berlinie, zajął wrog Polaków. Nic dziwnego, iż Niemcy w tak niski sposób obniżają podstępnie wydajność pracy, przyczem udawają statystycznie, iż robotnik polski pracuje nie dość intensywnie. Polska stale cierpi na wielki brak wagonów, sprowadza je nawet z Ameryki. Dlaczego więc Rząd Polski nie zarekwiruje te 150 gotowych wagonów, które Niemcom napewno nie są bardzo potrzebne, przez co umożliwionoby robotnikom dalszą intensywną pracę? Niezrozumiałem jest doprawdy, jak Polska może sprowadzać wagony z zagranicy, wówczas gdy fabryki krajowe wyrabiają takowe dla jawnych naszych wrogów ekonomicznych. Robotnicy są oburzeni za ten sabotaż, gdyż rząd niemiecki z rozmysłem nie zabierając gotowych wagonów, tem samem zmusza robotników do świętowania. Obecny minister kolei pracował kilka miesięcy w Bytomiu, więc powinien być doskonale wtajemniczony w tą sprawę, a Rząd Polski winien bez namysłu zarekwirować te wagony, tworzące sztuczną barykadę, aby umożliwić normalną pracę robotnikom polskim. Przed kilku miesiącami sejm śląski uchwalił rezolucję, wzywającą Rząd do poczynienia kroków, celem ostatecznego zmuszenia przedsiębiorstw niemieckich do zainstalowania swych dyrekcji w Polsce. Wówczas podobne wypadki, które obecnie są prawie że na porządku dziennym, byłyby już niemożliwe do wykonania. Obecnie zaś wszelkie transakcje handlowe i operacje pieniężne odbywają się jedynie przez Berlin, Wrocław i t. p. centra przemysłowe. Dokąd więc Polska będzie tolerowała podobne zaigrania się i szykany Niemców z powodu naszej lojalności zupełnie zbytecznej w dzisiejszych czasach i warunkach. Czyż nigdy nie potrafimy się uniezależnić od wpływów niemieckich? Czas najwyższy skończyć z tą intrygą pruską.

Losy „Kurjera Polskiego“. Zarząd Chrześc. Nar. Str. Rol. w Poznaniu ogłosił komunikat, stwierdzający, że otrzymane przez zarząd stronnictwa wiadomości o objęciu przez p. Władysława Wydzę, redakcji „Kurjera Polskiego“, były niezgodne z rzeczywistością. P. Wydzę prowadził pertraktacje z wydawnictwem „Kurjera Polskiego“ o przejęcie tego pisma, pertraktacje te jednak nie doprowadziły do rezultatu, ani nie pociągnęły za sobą ze strony p. Wydzgi żadnych zobowiązań względem jakichkolwiek grup politycznych.

Nowa ocena postępu nauki w szkołach. Jak słyhać, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyda nowe rozporządzenie regulujące ocenę postępu w nauce szkolnej. Dotychczasowe oceny, umieszczane na dyplomach świadectwach na t. zw. cenzurach i zeszytach w postaci cyfr od 1 do 5, zostaną zastąpione słowami: b. dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, zły. Ocena sprawowania 3 i 2 zastąpiona będzie słowami: odpowiedni i nieodpowiedni. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923-24.

12 kwadrylionów marek. Obroty czekowe P. K. O. doszły w pierwszym półroczu do sumy 12 kwadrylionów marek, z czego 61 i pół proc. przypada na obroty bezgotówkowe.

Ze świata

Uczone kobiety. Już starożytna historia przytacza cały szereg kobiet „uczonych“, ale kobieta z tytułem doktorskim należy do świata nowożytnego. Pierwszą, która otrzymała ten tytuł, to Lucia Gozzadini, urodzona w roku 1209. Tytuł ten ofiarował jej uniwersytet w Bolonii. Miasto Bolonia słynęło zresztą z tego, że miało wielu uczonych, a między nimi i uczone niewiasty. Żyły tu w XIV wieku siostry Norella i Bertini d'Andra Cadorini, które były tak uczone — że jedna z nich Norella Cadorini zastępowała ojca profesora, gdy ten nie mógł wygłosić wykładu z

powodu choroby. W XVIII wieku zasłynęła z uczoności Laura Bassi Veeatti, która otrzymała na uniwersytecie w Bolonii tytuł dr. filozofii i dr. praw. Pierwszą doktorką w Niemczech była Dorota Leporin zameżna von Erxleben. Doktoryzowała się w Hall na podstawie bardzo poważnej dysertacji i osiadła następnie w Quedlinburgu jako lekarka. Potem przez czas dość długi nie było więcej „uczonych“ kobiet. Aż w r. 1871 doktoryzuje się Zofia Kowalewska na uniwersytecie w Getyndze i zostaje profesorem matematyki na uniwersytecie w Stockholmie. Z polskich kobiet uczonych pierwszymi w czasach najnowszych są dr. Zofia Daszyńska-Golińska, ekonomistka i sławna Curie Skłodowska. Obecnie uczone niewiasty z tytułami doktorskimi są zjawiskiem już popularnem.

Uczciwość szwajcarska. Od najmłodszych lat Szwajcarzy uczą dziecko, że nie wolno mu przywłaszczać sobie cudzych rzeczy: ani bata, ani rzemyska, ani owocu, ani żadnego drobiazgu. Stąd pochodzi, że każdy Szwajcar ma głęboko zakorzenione poczucie cudzej własności. Sławny nasz powieściopisarz Bolesław Prus, chcąc wypróbować uczciwość Szwajcarów, położył na środku rynku, na słupku, złoty pieniądz. Mijały dni za dniami, starsi i dzieci przypatrywali się monecie, brali ją do ręki, ale nikomu nie przyszło do głowy wsunąć ją do kieszeni. Po tygodniu policjant dowiedział się, że pieniądz należy do naszego powieściopisarza, i przyszedł prosić, aby zabrał swą własność.

Pojedynek o kobietę jest nonsensem. W procesie, który się toczył z powodu pojedynku czerwonego komendanta Tertowa z kolegą jego Djakonowym, sąd najwyższy po trzydniowej rozprawie skazał Tertowa na trzyletnie więzienie i pozbawienie praw. Biorąc pod uwagę, że Tertow, jako zasłużony kawalerzysta, odznaczył się w wielu bitwach i odniósł 11 ran, sąd przyznał mu okoliczności łagodzące i zmniejszył termin odsiadki kary do jednego roku i 6 miesięcy. Oskarżona Nina Machiavelli, która była powodem pojedynku, została uniewinniona. Prokurator w przemowie swej zaznaczył, że so-wiety pragną znieść dawne zwyczaje i zatrzeć dawne pojęcia, i że podług pojęć komunistycznych pojedynek o kobietę jest poprostu nonsensem i to ordynarnym nonsensem.

Dział gospodarczy

Zarobki robotnicze. Międzynarodowe biuro pracy komunikuje: Międzynarodowe biuro pracy przeprowadziło badania nad rozwojem siły nabywczej zarobków robotniczych w poszczególnych krajach od 1914 do 1922 roku. Badania te nie miały na celu przeprowadzenia porównania zarobków pod względem liczbowym, lecz obliczenie istotnej siły nabywczej zarobków w porównaniu z ogólnym poziomem cen. Główne wyniki ankiety, przeprowadzonej przez biuro, są następujące. Siła nabywcza zarobków wzrosła w porównaniu z roku 1914 w Szwecji, w Norwegii, w Danii, w Holandji i w Australji. Siła nabywcza utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie, co przed wojną, w Anglii, we Francji, Belgii, Włoszech, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie i w Afryce Południowej; w Europie centralnej, a zwłaszcza w Niemczech, w Austrii, oraz w Bułgarii, siła nabywcza zarobków robotniczych zmniejszyła się naogół. Zaznaczyć trzeba, że rozwój zarobków różni się nie tylko w zależności od państwa, lecz również w zależności od gałęzi przemysłu; wobec czego wyniki powyższe są tylko średnie, a znaczne odchylenia mogą się zdarzać w poszczególnych przemysłach. Znamienne jest również, że w państwach, w których w ostatnich latach zaznaczyła się niżka cen, zarobki robotników niewykwalifikowanych obniżyły się bardziej, niż zarobki specjalistów. W przeciwstawieniu do tego różnica między zarobkami robotników wykwalifikowanych a niewykwalifikowanych zmniejszyła się bardzo w krajach, w których drożyzna wzrasta, a zwłaszcza w Niemczech i w Austrii. Niemal we wszystkich państwach występuje zjawisko, że siła nabywcza zarobków zmniejsza się w okresach wzrostu drożyzny, podnosi się zaś w okresach niżki drożyzny, co tłumaczy się faktem, iż dostosowanie zarobków do drożyzny nie idzie nigdy bezpośrednio za ruchem cen; dostosowanie się takie

następuje dopiero po pewnym okresie czasu, pod czas którego robotnicy tracą w okresach wzrostu cen, zarabiają zaś w okresie spadku cen. W ten sam sposób wytłumaczyć można powszechne zjawisko, że po okresie wyższych cen zarobki wzrastają naogół jeszcze przez pewien okres mimo stabilizacji cen i że, odwrotnie, po okresie niższych cen, zarobki zmniejszają się jeszcze przez pewien czas, chociaż spadek się skończył.

Tranzyt przez Polskę. Polska z racji swego położenia geograficznego jest krajem wybitnie tranzytowym, posiada liczne drogi tranzytowe zarówno wodne, jak i lądowe (kolejowe).

Znaczenie Polski, jako kraju tranzytowego uświadamia sobie rząd w całej pełni, prowadząc jak najliberalniejszą politykę tranzytową. Mianowicie przewóz towarów, tranzytem przez Polskę jest wolny od wszelkich pozwoleń z nie-licznymi wyjątkami (tranzyt z Litwy Kowieńskiej oraz narazie z Niemiec do Rosji. Z Rosji zaś do Niemiec przez komory celne — wolne od pozwoleń) oraz wolny od jakichkolwiek opłat poza minimalną opłatą statystyczną i za plombowanie. Zasady te zostały ustalone w odnośnych umowach handlowych, zawartych dotychczas przez Polskę z poszczególnymi krajami. Polska zawarła dotychczas umowy handlowe: z Rumunią, Czechosłowacją, Gdańskiem, Francją, Kłajpedą, Włochami, Szwajcarią, Austrią, Jugosławią, Japonią, Belgią i W. K. Luxemburg. Niezależnie od tego toczą się rokowania z Anglią, Hiszpanią, Węgrami, oraz z Rosją.

Podatek gruntowy na raty. W myśl przepisów wykonawczych do ustawy o państwowym podatku gruntowym pierwsza rata kwot podatkowych, przypadająca na pierwsze półrocze 1923 roku, będzie pobrana w wysokości stokrotnej sumy podatku płaconego w r. 1922 wraz z 900 proc. dodatkiem. Raty zaś następne obliczone również w myśl powyższych zasad, ulegać będą zwiększeniu względnie zmniejszeniu, zależnie od wykładnika podwyżki względnie niżki, ustalonego dla każdej raty przez ministra skarbu w drodze oddzielnego rozporządzenia, a odpowiadającego wzrostowi cen hurtowych. Do kwot podatkowych, przypadających

za drugie półrocze 1923 r., a wpłaconych w terminie płatności ustalonym dla kwot podatkowych za pierwsze półrocze r. b., to zn. między 15 sierpnia a 15 września 1923 r. — wykładnik ten stosowany nie będzie. W myśl przepisów wykonawczych do ustawy w przedmiocie wyrównania państwowego podatku gruntowego, za czynności związane z poborem i ściąganiem należności państwowych z tytułu dodatku do podatku gruntowego oraz dodatku do podatku budynkowego — przyznane jest gminom i powiatom wynagrodzenie w wysokości 3 proc. kwot, wpłaconych przez nie do kas skarbowych.

Zboże. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło urzędowi wojewódzkim zebranie w całym kraju informacji o posiadanych zapasach zboża i jego przetworów, znajdujących się zarówno u większych producentów, jak i młynach oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych. Urzędy wojewódzkie mają dostarczyć dane powyższe w czasie jaknajkrótszym. Zarządzenie powyższe wydano w związku z ostatnim podniesieniem się cen zboża na rynku krajowym. W związku z ostatnim brakiem zboża w zagłębiu Dąbrowskim, w jednym z większych miast zagłębia węglowego zamierzone jest utworzenie przez rząd rezerwy mącznej, w tym celu, aby na wypadek ponownego braku zboża można było zeń czerpać i rzucać na rynek miejscowy. W chwili obecnej podjęto prace przygotowawcze w tym kierunku.

**Abonujcie
Dziennik
Śląska Cie-
szyńskiego**

Zdolną pannę
do biura przyjmie
zaraz
fabryka maszyn
Jana Górniaka
:: w Cieszylinie ::
ulica Haasego.
K 148

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej!

**Trzeźwego
stróża**

przyjmie natych-
miast fabr. maszyn

Jana Górniaka

w CIESZYŃNIE
ulica Haasego K 149

Uczni do praktyki

przyjmie pod do-
godnymi warun-
kami fabr. maszyn

J. Górniaka

w CIESZYŃNIE
ul. Haasego K 150

Kupię

parę klaczy

4-letnich o ile możliwości z jednej stadniny, równej wielkości, Lippicańskie siwki (ciemne) zdadne do ciągu i do kłusu, oswojone z autami. Zgłoszenia z podaniem ceny nadsyłać pod „Spolegliwy” do biura inser. RUDOLFA PSZCZOŁKI, Cieszyn. P 152

Polski Bank Przemysłowy

Filja w CIESZYŃNIE

Telefon Nr. 3 i 139

jako

Bank dewizowy

załatwia wszelkie w zakres ban-
ku wchodzące czynności szybko

i tanio.

J. 9 r.

„Dziedzice” Akcyjna Spółka Naftowa

Zaproszenie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

uprawnionych do głosowania akcjonariuszy „Dziedzice” Akcyjnej Spółki Naftowej

Zaprasza się P. T. Akcjonariuszy na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie

**dnia 10 sierpnia 1923 o godz. 12-ej w południe w biurach Dyrekcji Rafinerji
Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego „Schodnica” w Dziedzicach.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Powzięcie uchwały w przedmiocie powiększenia kapitału akcyjnego o marek polskich 175,000.000 —, czyli do marek polskich 200,000.000 przy równoczesnem zreasumowaniu poprzedniej w tym samym przedmiocie powziętej uchwały,
2. Powzięcie uchwały w przedmiocie zmiany § 9 statutu, będącej w związku z powyższą podwyżką kapitału akcyjnego,
3. Powzięcie uchwały w przedmiocie zmiany § 2 i 13 statutu, będącej w związku z zamianowaniem Dyrekcji.

W myśl § 15 statutu posiadacz dwudziestu akcji ma prawo do oddania na Walnem Zgromadzeniu jednego głosu.

P. P. Akcjonariuszy posiadających prawo głosowania uprasza się o złożenie akcji w Kasie Koncernu Naftowego „Dąbrowa” we Lwowie, plac Marjacki 118, a to najpóźniej do dnia 4 sierpnia br.

Akcjonariusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji, oraz ilości służących im głosów.

Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonariusz, na którego imię została wydana, lecz zarówno i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo piśmienne.

DZIEDZICE, dnia 20 lipca 1923.

Rada Zawiadowcza.

K 152